

# Jak promować swoje miasto?

dok. ze str. 1



Soest - współczesna rzeźba na placu katedralnym obok kościoła św. Piotra

końcem roku miejsca „w knajpach” są wyprzedane. Dlaczego? Wiele oferuje specjalności kulinarne, np. specjalne 7 ryb, albo dodatkowo programy kabaretowe, choć organizatorzy mówią, że nie zawsze najwyższego lotu. A ludziom w to graj - festiwal... więc jedziemy.

Wspomniane w poprzednim liście Towarzystwo im. Elfriede Suppe to tylko jedna z działających tu organizacji lokalnego miłośników tej ziemi. Skupiają setki osób. Innym jest Verein Für Geschichte und Heimatpflege Soest (Towarzystwo miłośników historii i rodzinnej ojczystej kultury), bo głównie na historię i kulturę zwracają tu uwagę, ma ponad 800 członków, gdzie przeciętnie wieku to 32 lata, a więc i sporo w tym towarzystwie młodych.

W wielu rodzinach wrośniętych w powojenną tradycję, zbiera się różne pamiątki przeszłości. Pani Klünemann, z domu Rossohowitz z dumą pokazywała mi przedwojenne zdjęcia ze Strzeleckich Opolskich, skąd pochodzi (mieszkała przy Nowym Rynku 1 - dziś Plac Zeromskiego), gdzie jej ojciec uczył w strzeleckim liceum... łaciny. Cóż, jej mąż z pochodzenia Fryzjczyk pomaga jej strzelecko-sosetowską tradycję kultywować. Byli też w Polsce, o której mówili bardzo życzliwie. Cieszyli się, że w Strzeleckach również można się uczyć języka niemieckiego, choć 2-3 godziny tygodniowo to niezbyt wiele, ale zawsze coś.

„Stare miasto” Soest było w średniowieczu jednym z największych po walkach Karola Wielkiego z Sasami, potem rozwijane przez Ottonów, związane korzystnie z Hanzą. Do dziś podwójne obwarowania, obsadzone lipami, z licznymi ścieżkami rowerowymi, placami zabaw dla dzieci obejmowało po rozbudowie już XIII-XIV w. około 300 ha (Opole miało wtedy 16 ha). Nie miało zawsze szczęścia do swych panów. Po „wielkim zatargu” w latach 1444-49 do

też pory pod władztwem arcybiskupa Kolonii, potem książąt z Cleve, mimo obietnic, jakby otoczone licznymi wrogimi księstwami zaczęło podupadać. Tragedią była wojna trzydziestoletnia (1618-1648), której pokój tu właśnie podpisano. Potem przyszło władztwo Brandenburczyków - Prus. Też im zależało na korzyściach, a nie na rozwoju.

Mimo tak pokretnych losów dziś wyciąga się każdą okazję, by o mieście dobrze mówić. 3-5 września, akurat wtedy kiedy będą się tu kończyły wielkie ferie, artyści wymyślili kolejną atrakcję: „laserowe zwiedzanie miasta”. Przy ważniejszych zabytkach „laserowy koncert” przedstawi ich historię, przypomni ciekawostki, wybrane postaci z dawnych lat, ale i jakby „nowoczesną wizję obiektów”. Wszyscy cieszą się na zagadkową niespodziankę. Oczywiście, spacerując od zabytku do zabytku... można zgłodnieć, więc będzie i czas na „przerwę w wczesniej zarezerwowanej knajpce i ogródku kawiarńianym”. Zapewniam, że więcej pije się tu niezłej kawy i rozkosuje rodzinnymi gatunkami wina niż piwem, choć browary nie tracą, choćby pobliski sławny Warstein.

Jednym z „przysłowiowych” zajęć będzie na pewno i tak już dobrze rozwinięta tu opieka nad ludźmi pokrzywdzonymi przez los, czy w bardzo podeszłym wieku. Geriatryczna klinika współpracująca z Wydziałem Medycznym Uniwersytetu w Münster ma stale nadkomplet młodych ludzi, którzy chcą się uczyć i tu właśnie praktykować przed usamodzielnieniem się w zawodzie. Stąd klinika i kompleks szpitalny z restauracją-kawiarnią, olbrzymim parkingiem i lądowiskiem helikopterów ratow-

nictwa specjalistycznego otoczone jest dookoła dorodną zielenią i stale pielęgnowanymi trawnikami. Sztuczny staw, o bogatej linii brzegowej ma nie tylko fontannę, ale różne pływające ptactwo - tylko po to - by powietrze było tu naturalnie odświeżane, a i oko chorego miało tu na czym spoząć.

Nieopodal są nowoczesne dzielnice domków parterowych, otoczone nie tylko szalenie naturalnymi czy sztucznymi parkami, ale i bogatym, różnorodnym ukwieceniem. Za nimi buduje się dwa spore kompleksy. Jeden na blisko 200 domków jednorodzinnych („De Wohnenamardey”) poprzedzielanych stawami, ciekawymi wodnymi. Na razie zrywa się humus i instaluje media: głównie drogi, wodociągi, ciągi energii elektrycznej, ciągi płynnych odpadów etc. Właścicielem jest miasto, inwestuje specjalnie powołana firma (West GKA - Management Gesellschaft Für Kommunale Anlagen - Stadt Soest).

Zaplanowano nawet główne obszary zieleni. Pojedynczy właściciele będą mieli wpływ na kształt wnętrza domów, częściowo szaty zewnętrznej.

W sąsiedztwie, granicząc z ulicą Ardeyweg, Paradieser Weg i Senator-Schwarz-Ring powstaje na powierzchni 3,5 ha hit ostatnich lat: tzw. Kombibades. Wysłuzona hala krytego kąpieliska była nie tylko mała, ale i mało oferowała. Dyskusje rady miasta, partii politycznych, mieszkańców trwały od 1992 r. Zaczęto skromnie - od 1.300 m kw. powierzchni wodnych. Ostatecznie zatwierdzono inwestycję o powierzchni użytkowej 4.340 m kw., ponadto 1.700 m kw. powierzchni „wodnych” (różnych basenów), i obok jednohektarowej łąki „wypoczynkowej” i olbrzymiego parkingu. Sauna, masaże, „potok wodny” z „falami morskimi”, basen dla nudystów i oczywiście pomieszczenia gastronomiczne („woda ciągnie”). Obecnie wykopano dół fundamentowy, kładzione są zbrojenia ok. 10 m poniżej jezdni, zalewane już betonem. Pracuje tu sporo firm, a u nich m.in. Słowency. Jak zapewniali mnie rzecznik prasowy burmistrza Soest - Klaus-Peter Knäpper - inauguracja obiektu, którego architektura przypominać będzie z grubszą piramidę ze ścietym czub-

kiem - ma nastąpić... w tegorocznego Sylwestra. Tak, Sylwestra 2004!

Nie jest to jedyna wielka inwestycja, choć chluba promocji miasta. Mówiono mi o miejsko-prywatnej inicjatywie („Privatinitiative IDL”), gdzie głównymi „prywatnymi” udziałowcami są... lekarze. Będą tu m.in. leczyli sprawy związane z chorobami raka, ale i różne inne przyziemne atrakcje, choć popularnie mówi się o inicjatywie „Kloster Paradiese” - Klasztorny raj.

Rok szkolny w różnych landach ma różne terminy. Tutaj akurat w Soest rozpoczyna się w poniedziałek, 6 września. Sprawy młodzieżowe są stale na stole obrad. Nierozwiązanym problemem jest tu „zakończenie każdego roku szkolnego”, kiedy to młodzież, głównie średnich szkół „kończy rok” na placu przed ratuszem - tłumnie przychodząc, śpiewając, pijąc piwo do upadłego.

Palą się też różne świnstwa. Radni, psycholodzy, nauczyciele, księża, policjanci, robią co mogą, by to „zakończenie” przeszło bezboleśnie, choć na razie bez skutku. Idzie jednak fala pewnego zahamowania, jeszcze nie zatwierdzono w Soest na rok szkolny 2004/2005, ale już stało się to prawem w stolicy państwa - w Berlinie. Uczy się tam nieco po-

nad 300 tys. młodzieży w szkołach średnich. Wprowadzono bowiem absolutny zakaz palenia papierosów w jakichkolwiek pomieszczeniach szkolnych. Nie będzie wolno palić również nauczycielom, ale wśród młodzieży jest to istna plaga. Zadne „zezwolenia rodziców” nie pomogą. Będzie wchodziła i konkretnie stosowała swoje metody również policja. Szkoła ma być szkołą, a sam zakład nauczający i wychowawczy i okolice absolutnie czyste od tego nalogu.

Z pewnością Niemcom się to uda. Może i w naszych szkołach temu problemowi przyglądnęły się bardziej „uczciwie” Rada Miasta i Powiatu? Czy mamy być gorsi?

Korneliusz Paweł Pszczyński



Soest - jeden z 600 zabytków z XV i XVIIIw.

## WIELKI FESTYN W KOLONOWSKIM Tage der deutschen Kultur Dożynki parafialne

### SOBOTA, 18 WRZEŚNIA

- 13.00 Rozpoczęcie turnieju olbójbow
- 16.00 Tage der deutschen Kultur- Szkoła Podstawowa w Kolonowskim, Ognisko Muzyczne MELOMAN, Zespół Taneczno-Śpiewaczy „ROZMIERZ”
- 17.30 Występ Zespołu Sygnalistów Leśnych z Nadleśnictwa Zawadzkie
- 18.15 Gwiazda wieczoru- Zespół Taneczny Figiel i Figielek
- 20.00 Zabawa taneczna- przygrywa Zespół VOYAGER

### NIEDZIELA, 19 WRZEŚNIA

- 13.00 Msza Święta Dożynkowa w Kościele Parafialnym
- 14.15 Przejście Korowodem Dożynkowym do namiotu na boisku Unii Kolonowskiej
- 14.45 Występ Orkiestr dętych z Leśnicy, Jemielnicy, Zawadzkiego i Kolonowskiego
- 15.45 Otwarcie Festiwalu Kultury Mniejszości Niemieckiej
- 16.00 Tage der deutschen Kultur- zespoły „FROHSINN” z Leśnicy, „HOFFNUNG” z Jemielnicy, „FREUNDSCHAFT” z Jemielnicy, „FROHSINN” z Ujazdu Śląskiego, „TECZA” z Jarzysowa, „KROŚNICKIE ECHO” z Krośnicy.
- 18.00 Gwiazda wieczoru- Humorysta „TOLEK”
- 19.30 Tage der deutschen Kultur- „Alte Kamaraden” z Zawadzkiego
- 20.00 Dyskoteka z przebojami dla dorosłych

## DOCHÓD Z IMPREZY PRZEZNACZONY ZOSTANIE NA ODBUWIE RESTAURACJI MARKUS W KOLONOWSKIM



Soest - na targu przed ratuszem nazwy wszystkich warzyw poprzedzone są słowem „niemieckie”, np. „niemiecka salata lodowa”